№ 56. 25 žniŭnia 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WIŁENSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 60 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

Adres redakcii: Wilnia, Zawalnaja 7.
Adres administracii i ekspedycyi: M. Stefanskaja 23.

Cena abwiestak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

U aposzni moment.

24 žniunia.

Zachodni front:

Uczora ŭ wieczery i ŭ naczy naszy worahi rabili nowyje nieudacznyje sproby na poŭnaczy ad Sommy. Ataki anhliczan iznoŭ Kirawalisia proci wystupajuczaj duhi miž Tiepwal i Pozjer, a także proci naszych pazycij pry Giujmon. Pry Morepa, asabliwaž na pałudni ad jaho adkinuty wialikije francuskije siły. Na-prawo ad Maasu paśla abiedu artyleryjskaja bitwa dajszła wialikaj siły na adrezku Tiomon—Flery, ŭ lesi Szapitr i hornym lesi. Niekolki francuskich atak na pałudni ad frontu Tiomon byli złomleny.

Za aposznije dni ŭ bitwach na pewietry žbity pa adnym aeropłani worahoŭ pry Bazanten i na zachodzi ad Perron, a zaszczytnym ahniom—u wakolicach Riszkur i Labasse.

Uschodni front:

Aprycz niewialikich udacznych operacij, u katorych była ŭziata dabycza i pałonnyje, nie było niczoha wydatnaho.

Bałkanski front:

Na wiarszynie na paŭnocznym zachodzi ad woziera Ostrowo serby jeszcze akazwajuć adpor boŭharskamu nastupleńniu. Ich ataki proci Džemaat-Jeryi nie ŭdalisia.

Usie wiedamaści worahoŭ ab serbskich, francuskich i anhlickich udaczach tut—pry Wardury i Strumie wydumany.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Pałažeńnie na Halickim fronci.

Oficyoznaja rasiejskaja sprawozdacza ab aposznich prypadkach pryznaje, szto pałažeńnie źmianiłosia u niewyhodnym dla Rasiei znaczeńni. Dahetul worahi tolki baranilisia, ciapier že jany wiaduć zajadłyje ataki, i z hetaj pryczyny rasiejskaje nastupleńnie da-czasu strymałosia.

U prykazie hienerała Bohatyriowa z 2 žniŭnia st. st., katory znajszli u pałonnych, skazano:

„Hetymi dniami nasz front adwiedaje carewicz. Na hety czas treba kanieczne prarwać front i uwajści u Lwoŭ. Dajszoŭszy hetaj mety, kaniec wajny budzie ŭžo blizka“

Z aposznich dzion:

22 žniunia.

Zachodni front:

Bitwy na Sommie iznoŭ razwiwajucca. Anhlickije ataki na fronci Tiepwal-Pozjer adbity. My stracili tolki adzin wystup. Tut i ŭ lesi Furo szturmowyje kołonny worahoŭ złomleny naszym ahniom. Wiurtemberskaja piachota wykinuła worahoŭ z wioski Giujmon, kudy jany na moment uwarwalisia, i krepka dzieržyć jaje u swaich rukach. Świežyje francuskije siły daremna atakawali na fronci Estre-Suakur. Uziaty ŭ pałon 1 aficer i 80 sałdatoŭ.

Uschodni front:

Na Stochodzi rasiejcy dalej wiaduć upornyje ataki. Bawarskaja kawaleryja i aŭstryjacka-wenhierskije drahuny adbili ŭczora ŭsie ataki worahoŭ i ŭziali 2 aficeroŭ i 270 sałdatoŭ pałonnych i 4 kulemioty. Pry Smolarach uziaty 50 pałonnych i 2 kulemioty. Na adrezku Łuh-Grabierka rasiejskije ataki złomleny naszym ahniom. Kala Pieniakoŭ i Zwiežynia worahi ŭwarwalisia na wuzkije czaści akopoŭ. Pry Zwiežynie jany jeszcze nia wykinuty.

Bałkanski front:

Na Małka-Nidze-Płanina ŭziaty ŭsie serbskije pazycii. Czyślenyje kontrataki worahoŭ krywawa adbity.

23 žniunia.

Zachodni front:

Miž Tiepwal i Pozjer ataki anhliczan niczoha nie dajszli. Na poŭnaczy ad Owilje iszli nacznyje bitwy. Na ŭschodzi ad lesu Furo i pry Morepa nie ŭdalisia ataki worahoŭ z rucznymi hranatami. Silny ahoń artyleryi z abodwych bakoŭ. Na pałudni ad Sommy, pry Estre aczyszczeny ad worahoŭ karotkije adrezki akopoŭ, u katorych francuzy jeszcze dzieržalisia ad 21 žniŭnia. Try aficery i 143 sałdaty ŭžiaty ŭ pałon. U Hornym lesi — niewialikije pieszyje bitwy, udacznyje dla nas.

Uschodni front:

Ad mora da Karpatoŭ—biez nijakich wypadkoŭ. Kala Staraj Wipczyny my paszyryli swaje pazycii, zdabyŭszy szturmam try pazycii worahoŭ. Uziaty 200 pałonnych, u tym — bataljonny sztab, i 2 kulemioty. Tut i naabapoł Czornaho Czeremosza rasiejskije kontrataki nie ŭdalisia.

Bałkanski front:

Aczystka wiarszyn na zachodzi ad woziera Ostrowo iszła dalej udaczna. Nastupleńnia serboŭ na adrezku Moglena adbity.

Aŭstryjackije apawieszczeńnia.

WIENA. (W.T.B.). 21/VIII. *Rasiejski front:* Kala Žabjej uziaty dwa pałonnyje aficery, 188 sałdatoŭ i 5 kulemiotoŭ. Kontrataki worahoŭ niczoha nie dajszli. Pry Smolarach na Stobychwie ŭdalisia drobnyje operacii. Kala Rudki-Czerewiszcze rasiejskaje nastupleńnie adbito z wialikimi stratami.

WIENA. (W.T.B.). 22/VIII. *Rasiejski front:* (hl. niamieckaje apawieszczeńnie za toj-že dzień).

Italjanski front: Biez pieramien.

WIENA. (W.T.B.). 23/VIII. *Rasiejski front:* (hl. niamieckaje apawieszczeńnie).

Italjanski front: Na prybrežnym fronci artyleryja worahoŭ razwiwaje silny ahoń. Kala Wochein-Feistritz bipłan worahoŭ papaŭ u naszy ruki. Latuny ŭziaty ŭ pałon. U Tyroli, ŭ dalinie Flejmy, nastupleńnia patruloŭ dali nam 80 pałonnych i 2 kulemioty.

Ałbanski front: U wakolicach Walony worahi wyjaŭlajuć znacznuju ruchawaść. Adzin z naszych bajewych aeropłanoŭ u bitwie s czatyrma bipłanami Farmana žbiŭ dwa z ich.

Bouharskaje apawieszczenie.

SOFIJA. (W. T. B.). 21. VIII. 18 žniŭnia naszaje lewaje kryło paczało ahulnaje nastupleńnie. U dalinie Strumy nastupaŭszaje wojsko zaniało horad Demir-Hissar i adkinuło anhło-francuzoŭ na prawy bierah Strumy. Naszaje prawaje kryło paśla pabiedy nad serbami kala Floryny zaniało stancii Banica i Ekszyca na czyhuncy Sałoniki-Floryna.

Pryznańnie anhliczan.

LONDYN. (W.T.B.). Admiralny sztab apawieszczaje:

Szukajuczy worahoŭ, my ŭ Paŭnocznym mory stracili ad padwodnych łodak dwa małyje krejsery: „Nattingham“ i „Falmauth“.

Anhlicki minister ab wajnie.

LONDYN (W.T.B.). U Nižniaj Pałaci Lloyd Džordž skasaŭ, szto ciapierasznaja anklickaja armija składajecca z najlepszych ludziej narodu. Niekatoryje krytyki niezdawoleny anhlickim nastupleńniem i žadajuć, kab my zrabili praryŭ. Ale heta—abmyłka: worahi adasłali harmaty i armiju s-pad Werdenu, i im my pieraszkodzili pamahczy aŭstryjakam proci nastupleńnia Brusiłowa. „Ja dumaju,—skazaŭ minister,—szto ŭ tumannaj dali my ŭžo možem baczyć kaniec. Ale abmyłkowa ždać lohkaj pabiedy. Nam i naszym sajužnikam treba razam iści i razam pracawać, kab pabieda pierachiliłasia na nasz bok“.

Uradžaj u Niamieczczynie.

BERLIN. „Berl. Tageblatt“ drukuje rezultaty ab uradžai pa ŭsiej Niamieczczynie. Ahulny hołas: dobry, czaściu nadta dobry, siaredni uradžaj.

Zwarot padwodnaj łodki.

BREMEN. (W.T.B.). 23. VIII. Pierszaja tarhowaja padwodnaja łodka „Deutschland“ prybyła siahońnia pa abiedzi da wychadu Wezera. Usie ludzi zdarowy.

Italjancy ŭ Sałonikach.

BERN. (W.T.B.). „Matin“ danosić s Sałonik, szto dahetul tamaka wysadzili bolsz 20 tysiacz italjancoŭ.

Z Irlandii.

ROTTERDAM (W.T.B.). Predstaŭnik prawicielstwa zajawiŭ u anhlickaj Nižniaj Pałaci, szto hienerała Makswella zabirajuć z Irlandii.

LONDYN (W.T.B.). Pad marszałkoŭstwam b. ministra Simone złožena kamisija dla razśledawańnia sprawy ab razstreli biez suda troch irlandcoŭ—Skefingtona, Diklisona i Mekintosza.

Ab knižku dla szkoły.

Szyroki, biazmiežny prastor atkrywajecca u biełarusoŭ dla kulturnaj raboty: usio, szto dahetul nam dawali ŭ czužoj mowie, my pawinny dawać naszamu narodu ŭ jaho matczynaj, biełaruskaj mowi, jakuju jon czuje z małych dzion. Na pierszym miejscy staić sprawa praświety szyrokich narodnych mass — sprawa szkoły narodnaj. I my baczym, szto śledam za pierszymi niaśmiełymi sprobami ładzić biełaruskije szkoły ŭ Wilni, Hrodni, Krynkach, Lidczynie, paczynaje orhanizawacca bolej-mieniej prawilnaja szkolnaja sieć, chacia abnimaje pakul-szto niewialiki rejon.

Možna śmieła skazać, szto sprawa biełaruskaj narodnaj szkoły zrabiła wialiki krok upiarod, i jana stanie na ćwiordyje nohi, jak naładziacca namieczenyje ŭžo biełaruskije wuczycielskije seminaryi. Jak wilenskije kursy dla narodnych wuczycieloŭ zdawoliwajuć nia tolki patreby miesta, ale dajuć ludziej i na prawinciju, tak namieczeuyje seminaryi pawinny absłužywać uwieś Kraj — u miežach zaniatych niemcami ziamiel. Ale — aprycz ludziej — dziela pastanoŭki biełaruskaj szkoły patrebna jeszcze i druhaja recz: patrebna knižka da nawuki.

Paśla adchodu maskaloŭ u naszym Kraju sprawa szkolnych knižek staić dawoli wostra u ŭsich nacyonalnaściej. Zapasy ich byli niewialikije: oficyalna, atkryta wuczyć pa biełarusku było zobaronieno nawat u prywatnych szkołach. I toje, szto biełarusy paśpieli wydać da wajny, tolki ŭ małoj miery može zdawolić patreby szkoł. Woś, pierad nami i padnimajecca pytańuie ab czym-skarejszym prydbańni biełaruskich uczebnikoŭ.

Rabota heta — nadta wialikaja i nadta surjoznaja: jana nie pad siłu paadzinokim ludziam, nie pad siłu i niewialikaj žmieni ludziej, katoryje pracujuć nad wydańniem szkolnych knižek pa biełarusku u Wilni. Za heta pawinno ŭziacca ŭsio biełaruskaje hramadzianstwo, i kožyn, chto duž, može i pawinien pałažyć i swaju cehlinu u ahulnaj budoŭli. Ludziej, katoryje mohuć apracawać *adnu* jakuju-koleczy knižku dla biełaruskaj szkoły, u nas, dziakuj Bohu, chwacie. A pry sumlennym spaŭnieńni swaich hramadzkich pawinnaściej pierad Krajem usimi žycharami jabo znajszłosia-by niemała i takich, katoryje mahli-by dać patrebnyje na wydańnie ich hroszy, — ahulnie kažuczy, nie takije ŭžo wialikije.

Samo saboj razumiejecca, szto ŭ hetaj raboci patrebna zhodnaść, patrebien adzin kirunak i ŭ mowie, i ŭ prawopiśmie: dawać dzieciam knižki, s katorych kožnaja nadrukowanaja inszym prawopismom, heta znaczyć bałamucić ich. I hramadzianstwo mahło by s poŭnaj wieraj adnasicca ŭ hetaj sprawie da orhanizacii, katoraja ŭžo bolsz za poŭ-hodu pracuje dla szkolnaj sprawy i atkryła *pierszyje* biełaruskije szkoły: da Biełaruskaho Tawarystwa pomaczy paciarpieŭszym ad wajny ŭ Wilni, naładziŭszaho specyalnuju kamisiju da szkolnych spraŭ. Praktyka poŭhalowaj pracy i widocznyje rezultaty jaje pakazwajuć, szto heta orhanizacija stupiła na prawilnuju darohu i hodna ahulnaj wiery.

Treba ŭsim bracca enerhiczna da raboty, bo narod ždže szkoły, ždže nawuki, i zmarnawany czas tolki pawialiczywaje i tak czyślenyje rady niepiśmiennych biełarusoŭ.

A. N.

Adhałoski žyćcia.

Z hustoha tumanu, ŭ jakim jeszcze nidaŭna tolki czuć-czuć bliszczeła zorka adradžeńnia biełaruskaho narodu, paczynaje ŭsio jaśniej i jarczej wyrysowywacca nasza buduczyna. Narod-muczenik, narod-harotnik, biezpraŭny, zabity, pryniženy doŭhaj niawolaj, skidaje staryje puty i baczyć pierad saboj toje, ab czym dahetul adno ŭ dumkach sukromnych moh dumać. I, zdziŭleny, baczyć, jak „prostaja“ mowa jaho zdabywaje sabie krok za krokam, dzień za dniom szyrejszaje miejsco ŭ hramadzkim žyćci, — baczyć, szto jaho staŭlajuć na-raŭnie z druhimi narodami Kraju, katoryje jeszcze ŭczora ŭważali siabie za jaho panoŭ.

Jak prynimaje hetu nawinu nasz narod? — Tolki hłuchije wiestki dachodziać da nas ab hetym. Tolki z słoŭ abureńnia naszych worahoŭ, panawańniu katorych prychodzić kaniec, my dawiedywajemsia, szto ŭ wioscy biełaruskaj raście niejkaje nowaje, nieznanaje dahetul nastrajeńnie. Ale jasnaho atkazu dać na pytańnie jeszcze nielha: pacztowyje prawiły, trudnaść znosin z miestam — usio heta niedapuskaje da nas hołasu z wioski.

Biełaruski narod lubić wykazwać swaje pierežywańnia, swaju radaść, žal, hore, nadzieju — ŭ pieśni, wierszu. Zatym-to ad paczatku biełaruskaj pressy — ad 1916 hodu — naradziłosia nialiczenaje czysło biełaruskich narodnych paetoŭ, katoryje ŭ tworach swaich najlepiej wyjaŭlali stan duszy narodu. Jeszcze ŭ czasi rasiejskaj rewolucii układali jany swaje wierszy — czasta niaŭmieła, ale zaŭsiody szczyra. A kali stali wychadzić biełaruskije hazety, žurnały, knižki, hetyje maładyje siły paczali szybka razwiwacca, daŭszy rad wydatnych imion.

Ciapier, kali świedomaja biełaruskaja maładziož praliwaje swaju kroŭ, pryniawolenaja bicca ŭ radach rasiejskaj armii za czužuju dla jaje sprawu, — hetkich piaŭcoŭ-pieśniaroŭ dumki narodnaj trudna napatkać. Ale minuty, katoryje pierežywaje nasz narod, lisznie ważnyje dla jaho, lisznie jarkije, kab biełarus moh prynimać ich moŭczki. I jon adzywajecca, — mo nie zusim składna, ale szczyra, horacza wykazywajuczy swaju duszu. Wystupajuć nowyje paety z narodu — nawat tut, u Wilni, na miestowym bruku.

Biełaruś ty maja,
Daražeńka ziemla!
U ahoń, u wadu
Za ciabie ja pajdu.
Biełaruś, za ciabie
I za wolu tabie
Lepiej žyćcie addam,
A ciabie nie pradam!
Ci ŭ wastroh ja pajdu,
Ci zahinu ŭ baju, —
Za swabodu swaju
Ja usio paciərplu...

Hetak pisze małady chłapiec-biełarus, i widać, szto słowy hetyje — szczyryje, szto rwucca z duszy i serca.

I hetki wiersz — nie adzin: ich szto-raz bolej. Jarkije abrazy, jakije pakazwaje nam buduczyna, wyzywajuć haraczy otklik u naszaj maładziožy, i ŭ swaich pieśniach — czasta prymityŭnych i naiŭnych — jana daje znak, szto dla swajho narodu papraŭdzi hatowa na ŭsie achwiary, aby tolki miraž staŭsia realnaściu.

I. Mieleszka.

Z litouskaho žyćcia.

Zwarotnaja chwala.

Jak danosić litoŭskaja hazeta „Dabartis“, u Amerycy žywie kala 700.000 litwinoŭ.

Paczynajuczy ad 1899 hodu, z hodu ŭ hod płyli tudy hramady litoŭskich emihrantoŭ, katorym trudna žyłosia ŭ rodnaj ziamli. Ciažkaj pracaj zdabywali jany siabie u Amerycy chleb sztodzienny, dachodzili dabrabytu i, kalib chacieli, szmat chto z ich moh-by wiarnucca ŭ Litwu i žyć spakojnym, biazbiednym žyćciom.

Ale z rodnaho Kraju hnała ich nia tolki bieda, nia tolki niemahczymaść zarabić na chleb: ich hnaŭ jeszcze i toj ucisk maskoŭski, katory litoŭskamu narodu dawiałosi ciarpieć praz doŭhije hady. I emihranty, prywyknuŭszy da wolnaho žyćcia u Amerycy, nie chacieli i dumać ab pawaroci u staraje jarmo.

Zmieniajucca czasy, źmieniajucca hranicy hasudarstw — i dola Litwy, treba dumać, źmienicca ciapier zusim. Nielha ŭžo spadziewacca, kab siudy wiarnułasia staraja maskoŭskaja niawola. I woś, pry nowym pałažeńni, szczeźnie taja pryczyna, katoraja strymliwała „amerykancoŭ“ ad pawarotu ŭ rodnuju Litwu: naadwarot, pierad imi atkryjecca szyrokaje pole da pracy, i kožyn czeławiek znojdzie adpawiednuju jaho siłam i zdolnaści rabotu —rabotu dla swajho narodu.

U Amerycy miž 700.000 litwinoŭ jość ludzi roznych prafesij. U tym czyśle znacznuju cyfru stanowić intelihencija; ab hetym świedczać usie tamtejszyje litoŭskije hramadzkije orhanizacii, hazety i inszyje prajawy nacyonalnaho žyćcia. I Litwa, katoraja za czas wajny utraciła ŭžo mnoha swaich synoŭ, paŭszych na paloch bitw, maje ŭ Amerycy bahaty zapas kulturnych sił, katorymi može zapoŭnić usie wajennyje straty.

U hetym—siła litoŭskaho narodu, załoh szybkaho dalejszaho razwićcia. Narod, katory maje mahczymaść tak skora i lohka zalaczyć swaje rany, maje mahczymaść swaimi rukami zdawolić hetkije czyślenyje, hetkije rozmawityje patreby hramadzkaho žyćcia,—taki narod nie zdalejuć złamać nijakije žyćciowyje niahody, katoryje jon užo pieraniоs i mo' jeszcze pieracierpić.

H. B.

U Wilni i wakolicach.

× † **Kniaź Dona-Szlobitten**, delehat „Czyrwonaho Kryža“ pry 10 armii, komandor orderu Joannitoŭ, pamior u Wilni ŭ paniadziełak ad zapaleńnia letkich, wyzwaŭszaho razryŭ serca, majuczy 73 hady. Za czas swajej bytnaści ŭ Wilni kniaź Dona-Szlobitten pracawaŭ u roznych orhanizacijach. Cieło pamierszaho atpraŭleno ŭ jaho baćkaŭszczynu — u Uschodnije Prusy.

× **«Homan» na wystaŭcy ŭ Kolonii.** Na wystaŭcy na karyść inwalidoŭ u Kolonii, na Rejnie, jość i addzieł pressy z zaniatych niemcami rasiejskich ziamiel. Miž wystaŭlenymi hazetami z naszaho Kraju jość i nasz „Homan“.

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

Włast.

Najezdčyk.

Histarycznaje apawiedańnie.

(Hl. № 55 „Homana“).

Prajechaŭšy ješče wiorst piać, jany wyjechali na zielaniejučaje pasiewami pole. Niekatoryje niwy užo kałasilisia, a inšyje z ich ješče tolki łaščyli woka swaim aksamitnym pieraliwam. Ŭ dali na hare pakazaŭsia dwor, kruhom katoraho pazsypany byli sielanskije chatki. Dalej, na uzhorku, pamiž zialonych lip, stajaŭ kaścioł, sijajučy u łučach zachadziŭšaho sonca swaimi biełymi wiežami i załočenymi kryžami.

Prajechaŭšy uzleśsie, banda wyjechała na dawoli šyrokuju darohu, katoraja wieła u dwor. Padjechaŭšy da hary, pan Michał zatrymaŭ swaju bandu, a sam z Wacławam Pruško padjechaŭ da warot wysoka abharodženaho dwara.

Kožny dwor u tyje časy heta byŭ mały «hrodek»—(zamak); hetak sama i dwor, da katoraho padježdžała naša banda, stajaŭ na hare, byŭ asypan wysokim i dawoli prytkim wałam, na katorym z hrubych dubowych belek i wastrakołu, abbitaho łučynaj i abmazanaho hlinaj, twaryłasia dawoli krepkaja aharoža, z za katoraj možna było baranicca u časie wajennaj napaści. S pieredu dwor mieŭ bramu sa spuščenymi na žaleznych łancuhach warotami, katoryje służyli zamiest mostu. Brama hetak sama była budawana s toŭstych biarwion i składałasia s troch zruboŭ: siaredniaho, najbolšaho, praz katory praježdžali z wazami i końmi, i dwoch mienšych pa bakoch dla piešachodoŭ. Nad siaredniaj časciu byŭ druhi pawierch s čatyrma, pa čatyry bałonki „weneckaho škła“ apraŭlenymi u woławo woknami. Na hety druhi pawierch wiało s siaredziny dwoje, pa dwoch bakoch, atkrytych schodoŭ.Tut u niespakojny čas pamieščałasia staroža i nawat zbrojny lud, a wokny tady słažyli zamiesta bajnic. Ciapier u kraju wialikich niecichot nie było, dyk i u brami nikoha niewidać było. Waroty byli spuščeny, fortki adčynieny, adna fortka u dadatku i saŭsim nia mieła dźwiarej, a była da paławiny zabita doskami.

Ale ŭsiož taki prybyćcie niezwanych haściej chutka prymiecili u dwary. I čuć tolki jany padjechali da bramy, jak na sustreču im wyjšoŭ siwy starec, karenastaja fihura katoraho wyjaŭlała ješče žwawaść i siłu, jakoj adznačajucca zazwyčaj biełarusy u staraści. Adzieža jaho składałasia s ceracetki, pašytaj s šeraho damowaho sukna, krepkich botoŭ i abšytaj babrom, a zakončanaj z wierchu čornym suknom niewialičkaj šapački, katoraja čuć-čuć prykrywała šyroki rubiec na haławie, jakim zaznačyli jaho na niejkaj wajnie. Z adnaho boku za pojasam wisieŭ u jaho puk klučoŭ, a z druhoha—rožaniec.

Na pawitańnie nieždanych haściej jon atkazaŭ nizkim pakłonam i zahawaryŭ zyčnym i wiasiołym hołasam:

— Witaju was, słaŭnyje rycary, na ziamli miłaściwaho majho haspadara, jaho miłaści pana Harbuza! Nichaj Boh błahasłaŭlaje kroki wašyje, kali budziecie ŭchodzić u nasz dom! Witaju was ješče raz, choć i nia maju češci wiedać, što prywodzić was azbrojenych u naš cichi kutok?

— Dziakuju wam, moj panie, za waš prywiet, — pramowiŭ miakka panury rycar, padnimajučy swaju šapku. — Spakoj Božy chaj budzie hetamu domu! Pryčyna, katoraja prymusiła nas šukać u was hasciny, wielmi prostaja: u darozi my zabłudzilisia i, šukajučy darohi, prystali. Ludzi maje usie strašenna zmučeny, i im patrebien adpačynak. S pieršy-

× **S kooperatyŭnaho žyćcia.** U tutejszych kooperatywach ruch tawaroŭ wielmi słaby. Jak dla miestowych kram, miesto dastawiło im u apośnim czasi znaczny zapas świecz, myła i t. p., ale hetyje tawary nia szybka iduć. Spažyŭnych praduktoŭ zusim mało, a ich jak raz najbolej treba.

× **Miestowaja birža pracy** szukaje 10 kawaloŭ, 25 ślesaroŭ i inszych rabotnikoŭ na wyjezd u Libawu.

× **Pradaža chleba.** Ad 1 wieraśnia chlebowyje karty buduć wydawacca tolki tym, chto maje paszpart Ober Ost.

× **Pradaža świniej.** U dwary Panary, katorym upraŭlaje miesto, pradajucca 60 świniej na miaso ci na hadoŭlu.

× **Kanalizacija.** Na Ostrabramskaj i Nikodemskaj wulicach kanalizacija zakonczena. Ciapier kanalizacija prawodzicca na Zawalnaj wulicy i Pahulancy, a jak tut budzie zakonczena, raboty pacznucca na Wilenskaj wulicy.

Hłaŭny kollektor budzie hatowy cieraz 4—5 tydnioŭ.

× **Hdzie wilenski lombard?** Naczalnik 2 kaŭkaskaho artyleryjskaho dywizjona, padpałkoŭnik Głotow, pamieszczaje ŭ „Now. Wr.“ atkrytaje piśmo s pytańniem, dzie ciapier znachodzicca wilenski lombard? U spisie ustanoŭ z „aczyszczenych ziamiel“ pakazano, szto wilenski lombard znachodzicca ŭ Tule,—ale tulski palicmejster zajawiŭ, szto heta niazhodna z praŭdaj. Saŭdaty i aficery, katoryje u swaim czasi zakłažyli byli reczy ŭ wilenskim lombardzi, chocznć ciapier ich wykupić, ale nia wiedajuć, dzie jon.

× **Proci szału.** S pryczyny taho, szto za aposzni czas iznoŭ szałonyje sabaki pakusali niekolkich ludziej, treba pamiatać woś heta: Asoba, katoruju pakusała szalonaja sabaka, pawinna toj-czas zwiarnucca ŭ palicejskaje upraŭleńnie swajho okruha, katoraje zrobić usio patrebnaje, kab pakusanaho, pawodłuh patreby, atprawić u instytut dla zaražanych szałam u Berlinie.

× **Padatak na sabak** za druhije paŭhodu pawinien być apłaczen nie paźniej, jak 1 wieraśnia, u miestowaj kasie. Blaszanyje znaki možna atrymliwać pry Dominikanskaj 2, pakoj 63.

Sabak, u katorych paśla 1 wieraśnia nia budzie znaczkoŭ, buduć ławić i zabiwać, a haspadaroŭ ich buduć sztrafawać.

× **Apawieszczeńnie.** Patrebny rabotniki dla zboru uradžaju ŭ Kurlandii. Płata im dajecca:

dla mužczyn — m. 1.20 ŭ dzień; aprycz taho — strawa i haspoda.

dla žanok — m. 0,80 ŭ dzień; aprycz taho — strawa i haspoda.

dla padrostkoŭ 15—16 hadoŭ — m. 0,80 ŭ dzień; aprycz taho strawa i haspoda.

Pawarot u Wilniu paśla zboru uradžaju — bolej-mieniej u paczatku kastrycznika. Prajezd tudy i nazad —darmowy.

Zapisywacca treba u Hradanaczalnika, Dominikanskaja 3, pakoj 34.

Wilna, 21 žniŭnia 1916 h.

Niamiecki Hradanaczalnik
Pohl.

× **Kurs rubla.** Oficyalny kurs— 1 m. 75 f.; u bankach za rubiel pry pradažy dajuć 1 m. 90 fen., pry kupli—1 m. 94 f.

Pazyczkowaja kasa biare 6%.

× **Na wilenskich rynkach** pajawiłosia mnoha świežych fruchtou. Ceny dzieržacca pakul szto wysokije:

bulba harniec	16 f.
haława kapusty	20 „
puczok morkwy	23 „
ahurki sztuka	12 „
1 burak	3 „
jabłyki za rasiejski funt	10 „
hruszy „ „ „	30 „
wiszni „ „ „	30 „
śliwy „ „ „	30 „
czarnicy kwarta	25 „
brusznicy kwarta	10 „

× **Pažar.** U naczy z 21 na 22 žniunia pry Kalwaryjskaj wulicy, u domie № 56 (Bujwida), zaharełasia damowaja praczkarnia a 2½ hadzinie noczy; patuszena a 4½ hadzinie. Pryczyna pažaru nia wyjaśniena.

× **Kraža.** Da Jazepa Krupawiesa, I-szaja Partowaja wulica dom № 7 kw. 2, 23 žniunnia a 11 hadzinie dniom praz wakno ulezli złodziei. U szafie wyłamali dźwiery i ukrali hroszy (rasiejskije) bumažkami i sierabrom, Krupawiesa daczki załaty hadzinnik, Krupawiesa siąrebrany hadzinnik i siarebrany medal, szto atrymau u japonskaj wajnie. U kufry wybrana bializna. Kufar adamknuli padobranym kluczom.

Zabrauszy reczy Krupawiesa, chacieli abakraści aficera, katory tam žyu u druhim pakoi, ažno tam dziańszczyk ich adstraszyu: adnaho zhłuszyu prykładam ad strelby, a druhije uciakli, tolki toj, katoraho ahłuszyli, astawiu swoj rewolwer. Złodziejou było 6.

× **Niewiadomy niamy chłopiec.** Kala dwara Kajek, na darozi z Wilni u Rudomino, znajszli 10-hadowaho žydouskaho niamoha chłopca. Usich, chto ab im nieszta znaje, prosiać pawiedamić Niamieckaje Palicejskaje Upraulеńnie, Dominikanskaja 3.

ZUSIAHO KRAJU.

Nowy uradžajny hod.

BERLIN. (W.T.B.). Jeszcze bolszuju wahu, czym dla Niamieczyny, maje dobry uradžaj 1916 hodu dla zaniatych ziamiel u wažnym pytańni ab prakarmleńni narodu. Uradžaj 1915 hodu szmat paciarpieŭ ad szalonaj rasiejskaj palityki niszczeńnia, a uradžaju 1916 hodu nie papsawało padobnaje dzikaje zniszczeńnie.

Ad paczatku nowaho uradžajnaho hodu buduć pawiliczeny porcii chleba i wydacza krup. Stan karmleńnia narodu budzie znaczna palepszen. Hetak rasiejskaja palityka niszczeńnia nie dasiahnie da taho, czaho ždało rasiejskaje prawicielstwo i jaho „liberalnyje“ sajuźniki ŭ Paryžy i Londynie.

Katalickaja imsza ŭ sabory.

HRODNA. U Sofijskim sabory na Biržewym placu pierszy raz adbyłasia katalickaja imsza dla wajennych.

Straŭnia dla dziaciej.

BIEŁASTOK. U toj aŭtorak atkryta na Gimnazjalnaj wulicy straŭnia dla dziaciej. Dzieci prabywajuć tam ad 11 da 5 hadziny. Za hety czas im dajuć strawu dwa razy i ustraiwajuć ihry. Meta hetaho predpryjemstwa — nia tolki dać biednym dzieciam strawu, ale i dajści taho, kab nie badzialisia pa wulicach i nie raspuszczalisia.

Za niedazwolenuju padarožu.

BIEŁASTOK. Kupiec Lejzer Rabinowicz wyjszoŭ biez pazwaleńnia ŭ Warszawu, dzie jon zanimaŭsia tarhoŭlaj. Hetkim že sposabam jon wiarnuŭsia i nazad u Biełastok. Jaho zasudzili za heta na 1 mies. wastrohu i na 1000 mar. i 15 rub. sztrafu.

Dobry płamiennik.

SURACZ. 16-hadowy płamiennik abakraŭ swajho dziadźka na 600 rub. i pajechaŭ hulać u Biełastok. Na szczaście, „szyrokije maniery“ chłopca zwiarnuli skora na jaho uwahu, i jon byŭ aresztowan, paśpieŭszy rastracić tolki niekolki rubloŭ. Bliźka ŭsie hroszy wiernieny dziadźcy.

Kursy dla sidzielak.

SUWAŁKI. Kab pawialiczyć czysło ludziej, znajomych z dahladam chworych i z dezynfekcijej, iorhanizujucca kursy dla ich padhatoŭki. Kurs budzie składacca z 12 da 15 lekcij i dzielicca na teoretyczny i praktyczny. Nawuka—biezpłatnaja.

Stan zdaroŭja.

SUWAŁKI. Na zasiedańni sanitarnaj kamisii sielskaho i miestowaho pawietu Suwałki 14 žniŭnia pastanoŭleno pabić miesto na 7 akruhoŭ. Zawiedywajuczyje akruhami pawinny pamahać miestowamu upraŭleńniu nawuczyć narod, jak zawiaści czystatu.

Areszt złodzieja.

KOŬNA. Tut zławili niebaspiecznaho złodzieja i ŭzłomszczyka, Antona Rudziewicza, 18 hadoŭ. U jaho znajszli cełу skład kradzienych reczej.

Ŭ Kurlandii.

MITAWA. Tut adbyłosia światkawańnie hadaŭszczyny ustanaŭleńnia niamieckaho upraŭleńnia ŭ Kurlandii.

Uradžaj u Kurlandii.

U Altenburhu, Grobinskaho paw., žyto ŭžo sabrali. Idzie zbor pszanicy, jaczmieniu i aŭsa. Pala pad wosiennyje pasiewy užo wyhnajeny i wyrableny.

Dacznaja kolenija.

Dla biednych žycharoŭ Libawy dziela paszyreńnia harodoŭ ustraiwajecca dacznaja kolonija ŭ Libaŭerhofie. Harody wieliczyniej 200 kw. metroŭ addajucca u arendu na hod. Kožyn arendar pawinien zrabić aharožu nawakoł swajho harodczyku. Kožnaja siemja maje prawa ŭziać dwa takije harody. Nasieńne dla harodoŭ možna dastać u libaŭskim hradanaczalstwie.

Znachod biblioteki.

MITAWA. Pad strechaj u adnym składzi znajszli cennuju, bahatuju biblioteku z starych medyczych knih ad pałowy XVI stalećcia. Biblioteka heta upardkowana i pamieszczena u mitaŭskim muzei.

WIESTKI Z RASIEI.

—s—

Mahometanski ruch u Rasiei.

Wiestki ab tym, szto Kuropatkin addaŭ kamandu paŭnoczna-zachodnim frontam Ruzskamu i jedzie ŭ Turkiestan, jak turkiestanski hienerał-hubernatar, pakazwajuć, szto ŭ siaredniа-azijackich ziemlach, prynaležnych Rasiei, złažyłosia surjoznaje pałažeńnie. U nowym naznaczeńni Kutopatkina ŭ pierszy moment usie hatowy byli baczyć tolki niezdawolstwo «sfer» jaho sposabam wajewać. Tym czasam usia sprawa maje zusim inszaje znaczeńnie.

---

mi pramieniami ŭschodziačaho sonca my pawinny jechać dalej u darohu.

— Na hetaj zialonaj požency, pakrytaj sonnaj trawoj, koni wašych ludziej znojduć sabie dobry korm; jezdaki chaj spačnuć na stahoch pachučaho siena, kudy ja zahadaju zaniaści im i wiačeru. A wašmościoŭ prašu być haspadarami u domie majho miłaściwaho pana.

Stary wiedaŭ, što u Bielarusi nichto nikoli nia złoŭžywaŭ haścinnaściu.

— Dziakuju Wašmaści za haścinu i rad skarystaju z jaje, — atkazaŭ pan Michał, sakočyŭ s kania i addaŭ jaho padbiehšamu „pachołku“.

— Skažycie, miły panie, jak nazywajecca heta miejscowaść, i ci bajaryna Harbuza nima ŭ domu?

— Miejscowaść heta nazywajecca Starasielle, a bajaryn, pan moj, žywie u druhoj majetnaści, Makrydawo, da katoraj ad hetul hadzina jazdy.

Ale čuć tolki jany uwajšli ŭ dom, jak na dware pačuŭsia konski topat i kala ganku pajawiŭsia konnik, katoraho chutčej možna było paličyć za piereadzietuju dziaŭčynku, čym za mužčynu, — hetak kwoły i pryhožy jon byŭ na wyhlad.

— A-a,—dy woś i sam bajaryn! — skazaŭ stary, zahlanuŭšy u akonce, i z radaściu pajšoŭ na sustreč swajmu panu, katoraho jon šćyra lubiŭ i šanawaŭ.

Šledam za im wajšoŭ i hość na ganak.

— Miła mnie budzie padziakawać Wašmaści za łaskawuju haścinu, jakuju wykazaŭ mnie waš upraŭlajučy, — zwiarnuŭsia hość da haspadara.—I pry hetym błahasłaŭlaju ščasliwy prypadak, katory daŭ mnie ;zručnaść paznajomicca z WšMšcin i akazać siabie wam: —Saudamirskaho wojewodztwa, Jan-Michał Wielski.

— Wielski! — piereskazaŭ zdziŭleny bajaryn.

— A što? Ci i WšMści, panie bajaryn, wiedamo majo imia?—spytaŭ złohka naśmiešliwa pan Michał.

— Tak, kali byŭ ja ješče u połackich školach, to tady ŭžo čuŭ ab siłe i niezwyčajnych prajawach Wašaj adwahi,—atkazaŭ wiasioła krychu pierš ustrywoŭžany bajaryn.

Zatym jany z Wielskim i Pruško uwajšli u dom, ściany katoraho byli złoženy s toŭstych sasnowych biarwiennioŭ, hładka i čysta wyčesanych. Pasiarod wialikaj, ale nie wysokaj „komnaty“ stajaŭ doŭhi dubowy stoł mistemaj snycerskaj raboty, pakryty biełym, wyšywanym šoŭkam nastolnikam. Kruhom ścien išli šyrokije dubowyje ławy, hetak samа misternaj snycerskaj raboty, abityje załočenaj skuraj i prykrytyje „kilimami“ damowaj staraświeckaj raboty. Na ścienach u roznych ramach byli razwiešeny partrety daŭno zyjšoŭšych sa świetu bajar Harbuzoŭ, ich dziaciej i žonak. S prawaho boku, kala ściany stajała šyrokaja šafa sa šklanymi dźwiercami, poŭnaja cynowaj, siarebranaj i hlinianaj misterna roznymi barwami farbawanaj i załočenaj pasudy.

Chutka pa zahadu pani Budźki, žonki upraŭlajučaho, stoł pakryŭsia bahata zakuskaj z dastatkam wina, piwa i miodu.

Padarožniki našy, zhaładaŭšysia za dzień, šćyra chwalili kiemnaść haspadyni. U čas ie wiačery hošci ažywilisia, i nia tolki nie sumujučyj Wacłaŭ Pruško, ale i panury Wielski byŭ biazkłopatna wiasioł, i užo były dawoli pozna, kali padarožniki sabralisia pajści spačyć.

Na hety raz i bajaryn astaŭsia načewać u Starasielli. Ale darmo staraŭsia zasnuć jon: niejki niewiadomy niespakoj zapanawaŭ nad im. Usie kaliś-to čutyje hutarki ab strašennych, nialudzkich pastupkach biezmiłasernaho Wielskaho nabiehali jamu ciapier na pamiać.

(Dalej budzie).

Kuropatkina liczać za adnaho z najlepszych znaŭcoŭ siarednia-azijackaj Rasiei. Kališ jon byŭ tam naczalnikam sztabu Skobielewa ŭ pachodzi „Biełaho Hienerała“. Paźniej jaho naznaczyli turkiestanskim hienerał-hubernataram, i jon wyjawiŭ tut swoj talent, jak znamienity orhanizatar. U Pieciarburzi źwiarnuli na jaho surjoznuju uwahu, i Kuropatkin praz niejki czas byŭ naznaczen na wysokaje miejsco wajennaho ministra. Kali pahlady na Kuropatkina, jak na bajewoha hienerała, jość roznyje, dyk jaho administracyjnyje zdolnaści roŭna wysoka ceniać i pryjacieli i worahi jaho. U czasi swajho hienerał-hubernatarstwa ŭ Turkiestanie Kuropatkin zdabyŭ dawoli szyrokije sympatii miž tamtejszym narodam. I kali rasiejskaje prawicielstwo pryznało patrebnym adarwać Kuropatkina ad armii i pasłać iznoŭ u Turkiestan, dyk heta pakazwaje, szto pałažeńnie tamaka papraŭdzi trywožnaje i dla uspakajeńnia kraju patrebien adpawiedny czeławiek.

Szto robicca ŭ Turkiestanie, ab hetym, dziakujuczy rasiejskaj cenzury, aknratna niewiadoma. Ale ab hetym dawoli lohka dadumacca. Kali Tureczczyna ŭ kancy 1914 hodu ŭmieszałasia ŭ wajnu na staranie centralnych dzieržaŭ, Sułtan abjawiŭ hetu wajnu „światoj“, szto znaczyć, szto ŭ joj pawinien pamahać kožyn prawawierny musulmanin. Jaho pryzyŭ da musulmanskich narodoŭ, kab pryłuczylisia da wajny, spiersza, zdawałosia, nia wyzwaŭ otkliku. Ale heta mahło zdawacca tolki tym, chto nia znaje Uschodu i jaho tradycij. Kožyn narodny ruch wymahaje mnoha czasu, a tym bolsz u narodoŭ uschodnich. Na pryzyŭ Sułtana sotni, a mo' i tysiaczy bahamolcoŭ razsypalisia pa ŭsich mahometanskich ziemlach, kab padnimać narod na wajnu. Woś, jany mało-pa-mału i wyzwali narodny ruch u Sudanie, Trypoli, mahometanskaj Indii, a ciapier, jak widać, pryjszoŭ czarod dla mahometan u Rasiei.

Prykaz cara, kab narod u Siaredniaj Azii i na Kaŭkazi, zwolnieny ad rekrutczyny, daŭ ciapier ludziej u armiju, byŭ tolki iskraj, katoraja zbudziła ŭ narodzi pažar. Jaki budzie kaniec uźniaŭszahosia ruchu, niewiadoma; wiadoma tolki, szto ŭ hety moment jon dla Rasiei wielmi niežadany.

SZTOKHOLM. Hienerał Kuropatkin paczaŭ swaju rabotu, jak turkiestanski hienerał-hubernatar, wajennaj ekspedycijej proci tuziemnych žycharoŭ—turkmenoŭ, katoryje zbuntawalisia s pryczyny prykazu cara ab pryzywie ich u armiju. Kuropatkin tłumaczyć pastupki paŭstancoŭ tym, szto jany—mahometanie. Usie, chto prynaležyć da Isłamu, adczuwajuć ciapier swaju jednaść s Tureczczynaj. Kuropatkin zajawiŭ, szto jon budzie razstreliwać apornych, a tak sama tych, chto, karystajuczy s swajho pałažeńnia, kaczujuć pa ŭsiej staranie i wiaduć ahulna-musulmanskuju propahandu.

Z hramadzkaho žyćcia.

Rasprawa z deputatam.

PIECIARBURH. Człona Damy ad Kacierynosława, socyalista Pietroŭskaho, aresztawali i wysłali u Irkuck za ahitaciju proci wajny.

Skasawańnie prywilejoŭ.

KOPENHAGA. «Now. Wr.» pisze, szto rasiejskaje prawicielstwo na asnowi § 87 apublikuje skora zakon ab skasawańni prywilejoŭ nadbaltyckaj szlachty.

Kradzieży i maszenstwy.

KOPENHAGA. „Now. Wr.“ każe, szto na pałudzienna-zachodnich czyhunkach raskryty rastraty na niekolki miljonoŭ rubloŭ. Kazna maje ad hetaho straty prynamsi na 6 miljonoŭ.

PIECIARBURH. „Dień“ pisze: Minister daroh zahadaŭ aresztawać troch inženieroŭ, katoryje budawali szluzy na Donie. Jany pradawali materjały i metali, naznaczenyje dla rabot. Straty kazny dachodziać 15 miljonoŭ rub.

SZTOKHOLM. Marszałak kurlandzkaj huberskaj uprawy Roop pradaŭ 600,000 pudoŭ zboža, jakbytcym jano było papsowano. Akazywajecca, szto zboże było pierszaho sortu, i jaho pradali maskoŭskaj artieli.

Darahoŭla raście.

SZTOKHOLM. Ustanaŭleńnie czatyroch posnych dzion ŭ Rasiei pawialiczyło dalej ceny niekatorych praduktoŭ. Koriuszka kasztuje 75 kap. funt, — baczok 2 rub. funt. Cena harodniny za aposznije dni padniałasia na 200 pracentoŭ. Usie kaŭbasnyje u Pieciarburzi zaczynilisia.

PIECIARBURH. „Birž. Wied.“ žalacca s pryczyny uzrostu cen za leki. Skupkaj i spekulacijej na ich zanimajucca ludzi, katoryje pierad wajnoj nia mieli ab ich nijakaho paniaćcia. Pad nazwańniem „aptecznyje tawary“ pradajuć ciortuju cehłu i t. p.

Pierehružanaja czyhunka.

SZTOKHOLM. „Wiecz. Wr.“ pisze, szto rasiejskaje prawicielstwo, s pryczyny niemahczymaści pierewazić usio czyhunkaj, manicca naładzić miž Pieciarburham i Archangielskam ruch na aŭtomobilach.

Kala wajny.

Za separatny mir.

PIECIARBURH. Silnaje ŭražeńnie wyzwała tut knižka liberalnaho palityka, Mikałaja Suchanowa: „Dziela czaho my wajujem?“ Jon wyjszoŭ z maskoŭskich pramyszlenych kruhoŭ, damahajuczychsia, kab wiaści wajnu „da kanca“. Tym silniejszaje ŭražeńnie wyzywaje jaho knižka, katoraja staić **za separatny mir.** U joj haworycca: „Niesumlennyje i padkuplenyje palityki ŭciahnuli Rasieju u krywawuju bojniu, katoraja adkidaje Rasieju na 100 hadoŭ nazad. Zadacza rasiejskaj palityki ciapier—paprawić hetu abmyłku. Nikoli nie było nam karysna wajewać z Niamieczczynaj. My stalisia achwiaraj anhlickaj palityki. Z Anhlijej i Francijej złuczaje nas praciŭny natury sajuz“.

Knižka maje wialikuju wahu jeszcze i zatym, szto heta — nie anonim, dyj dapuszczena rasiejskaj cenzuraj, katoraja dahetul nieprapuskała niczoha, szto datykało sprawy miru. Widać, szto adstaŭka Sazonowa i tut pakinuła swoj śled.

Rasiejskaja reakcija i mir.

ZENIFWA. „Journal de Genewe“ danosić s Pieciarburha, szto kiraŭniki reakcii ŭ Rasiei na swaim zasiedańni zanimalisia pytańniem ab separatnym miry. U rezolucii ich haworycca: „Jość niebaspiecznaść, szto Rasieja i pry pabiedzi nia dojdzie swaich met. My utracim Polszczu, kali damo jej aŭtonomiju. Kali my zajmiem Konstantynopol, dyk nasza palityka pakirujecca ŭ Aziju, dzie my majem sapraŭdnyje interesy. Rasieju ŭciahnuli ŭ hetu wajnu proci jaje žyćciowych interesoŭ“.

Strymanaja likwidacija.

SZTOKHOLM. Rasiejskaje ministerstwo unutrenych spraŭ apawieszczaje, szto dalejszaja likwidacija niamieckaho ležaczaho mieńnia ŭ miestoch budzie strymana. Likwidacija, prawiedzienaja dahetul, supakoiła hramadzianstwo.

Dyplomatycznyje pieramieny.

MASKWA. «Russk. Wiedom.» danosiać, szto padaroža Sztyrmera ŭ hłaŭnuju kwateru zwiazana s pieramienami ŭ dyplomatycznym korpusie Rasiei.

Adznaka dla Werdenu.

PIECIARBURH. Pawodłuh hazetnych wiestak, adhetul jedzie ŭ Werden deputacija, kab daruczyć burhomistru dadzieny horadu carom „gieorgijeŭski“ kryž.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.